

## MARTA DENYS

ur. 1944; Lwów



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, LSM, osiedle Sienkiewicza w Lublinie, Dom Kultury LSM

### LSM – w czasie budowy wszystko było radosne i fajne

[Na LSM przeprowadziliśmy się] gdzieś [na] początku [lat] 70. 1971, 1972 [rok], jakoś tak. [Wtedy] w czasie budowy wszystko było radosne i fajne. Tylko [że pojawiały się] na przykład rozmaite nedoróbki. Wystarczyło kopnąć tekturowe drzwi i było się w domu. Czasem trafiały się zużyte piecyki. Ale najbardziej uciążliwe było to, że [kiedy szło się] do miasta, trzeba było nosić dwie pary butów –jedne do wyjścia, drugie do przyjścia. Bo co sobie ([my jako] mieszkańcy) udeptaliśmy ścieżkę z [ulicy Pana] Wołodyjowskiego [na] osiedlu [Henryka] Sienkiewicza do przystanku autobusowego, to przyjeżdżał traktor i zaorywał [teren, ponieważ w tym miejscu] miała być trawa. [Więc] my dalej [robiliśmy sobie] ścieżkę. To było trochę śmieszne i nieśmieszne. [Musieliśmy] przeżyć te drogi donikąd, aż potem to wszystko się zużyło. [Z czasem] komunikacja [działała] coraz lepiej. Najpierw [pojawiały się] autobusy, a potem trolejbusy. [Więc] dojazd stawał się możliwy. Natomiast samo dojście do bloków –póki nie wytyczono alejek [oraz] chodników –było niesamowite.

Budowniczym LSM-u pomagały jeszcze konne wozy [bądź] fury. Wywożono [nimi] glinę, dowożono cegły. To był bardzo sielski krajobraz. [Wtedy ulica Pana] Wołodyjowskiego [stanowiła] teren ogrodów i już wysiedlonych gospodarstw. Chodziłyśmy z mamą (tata troszkę mniej mógł [spacerować]) w stronę starego lasu. [Mogłyśmy znaleźć tam] jeszcze ślady [po] polach uprawnych, ogrodach. Zbierałyśmy różne zioła, kwiaty (ja mam *idée fixe* [na punkcie] zbierania jakiegokolwiek zielska). Wąwoziki były rozkoszne. Bardzo pięknie to wszystko [wyglądało].

Powoli zaczynały [się pojawiać] sklepy, przychodnie i różne [tego typu] rzeczy. [Otwarto] dom kultury. [Początkowo ten budynek] przewidziano na kino i salę konferencyjną. Ale pan [Stanisław] Kukuryka, pani [Ada] Wójcikowa, inni spółdzielcy i rady programowe postanowili rozpocząć pracę kulturalno-oświatową. [Organizowano] (przede wszystkim dla dzieci) różne zespoły taneczne i plastyczne, teatry żywego słowa i przy stoliku... Na LSM-ie występowała masa aktorów [oraz] znakomitych postaci polskiej sceny. Tak że [była] to placówka naprawdę godna najwyższego

uznania.

[Jako dyrektor Domu Kultury LSM pracowałam] króciutko, tak że nie [zagłębiałam się] w życie samorządowe [czy] pracownicze spółdzielni. Ale starsi pracownicy wspominali, że [kiedyś] to zupełnie [inaczej wyglądało]. Cała grupa spółdzielców szła [na] pochód pierwszomajowy. [Potem] albo szybko wracali do kogoś na działkę, albo [chodzili] gdzieś, gdzie można było zasiąść, czymś się poczęstować i trochę razem się nacieszyć. [Organizowano] wspólne wycieczki to tu, to tam... [Istniały] różne objawy, że tak powiem, życia społecznego. I w jakiś sposób [istnieją] do dzisiaj.

Nieopodal [znajdowało się] gospodarstwo i z [naszych] okien był widoczny dom [otoczony] topolami. Na Boże Narodzenie tata stawał w oknie i mówił: „Słuchajcie, zaczynamy wigilię, bo tam już się pali choinka” [Dopiero wtedy] zasiadaliśmy do [stołu. To] były takie lokalne drobiazgi, ale bardzo [nam] bliskie. [Dziś] nie ma już [tego] domu. Zostały [po nim tylko] dwie topole. [W tamtym miejscu] rosły jeszcze stare orzechy. [Tam, gdzie] dzisiaj [znajduje się] bardzo piękny park Rury, chodziłam się opalać.

Jak dostawaliśmy mieszkanie, to wręczenie [do niego] kluczy odbywało się w osiedlowym klubie. I ci, co [otrzymywali] klucze, z całego bloku się [spotykali i] zapoznawali. Każdy był ciekawy, kto tu mieszka. Zawsze [częstowano] jakimiś napojami, ciasteczkami. [W ten sposób] się poznawaliśmy. Oczywiście [istniały] rozmaite [zarówno] wady, [jak] i zalety sąsiedztwa. Przyznam się, że dzisiaj zostało nas –starych lokatorów –niewiele. Odchodzimy. Jezu, w mojej klatce było pełno dzieciarni. Dzisiaj [mieszkają tu] młodzi ludzie, ale dzieci jest niewiele. To samo się dzieje w innych blokach.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2018-06-27, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Joanna Majdanik
<b>Redakcja</b>	Maria Buczkowska
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"